b. r.

Wierzczba dla Polski.

WIESZCZBA
DLA
POLSKI

WIESZCZBA
DLA
POLSKI

w Roku 1763. Napiſana.

Dotąd ſą Polſkie Berła niekwitnące.
Poki nie będą, w ſtępnie władaiące.
Ale iak prędko naſtępnym zoſtanie
Drgną ſtrachem Syzma, Lutrzy, i Poganie
Pierwſi dwa ſwoiey krnąbrności przypłacą.
A drudzy Prawo, wraz z Panſtwem utracą,
Niewolnik wolny wyidzie bez okupu,
Strzelec pozbędzie łakomego łupu,
Natenczas Pielgrzym wielkie ſwoie ſzluby,
Złoży przy Grobie Bogu trybut luby,
Kościoł na ſkale ſtanie ſię wſpaniały,
Dwugłowny kolor przybierze ſię w biały,
Róża w Chłod ciepły ſwóy Kwiatek zamieni,
Kogut z Chytrości iak wąż ſię wyleni,
Wielo-głow biały czarnego oſiędzie,
Z ktorym Woiuiąc Cuda czynić będzie,
Tak naſze Runo znowu w złote wieki,
Wieſzcz opowiada, czas ieſt nie daleki.

Ale ty Polſka po czau nie wiele,
W ſmutnym ſię muſiſz wprzód zagrzać popiele,
Chytrzy Sąſiedzi ciebie pilnie zdradzą,
Y z Iednym wielkim Mocarzem po wadzą,
Wiele niewinnych marnie zginie braci,
Wſtyd poświęcony Bogu Panna ſtraci,
Kapłan z Ofiarą przy Ołtarzu lęże,
W toż licho z Mnichem Zakonnika ſprzęże,
Kościoły z Ozdob odarte zoſtaną,
Dni zgoła wſzyſtkim płaczliwe ſię ſtaną,
Nawet nam wſzyſtkim uſtaną nadzieie,
Gdy miecz niewinney dosyć krwi wyleie,
Cna Góra Złotym otoczona kołem,
Niech w Bogu ufa niſko biiąc czołem,
Bowiem naybliżſza będzie ſtraſzney burzy,
Równo z Innemi dymem ſię okurzy,
Lecz ty przez modły czyń twe dzięki Bogu,
Bo On Im przytrze wyniosłego Rogu,
A ty iak Phenix z popiołow powſtanieſz,
Y Cney Europy Ozdobą ſię ſtanieſz.

W DRUKARNI WOLNEY.